

Od Redakcji

Ewa Stawicka

PAN-DZIAD Z LIRĄ

Niemłoda, biednie ubrana kobieta z akordeonem w ramionach przysiadła na przystanku autobusowym na Marszałkowskiej. Obok przelewa się tłum zabieganych warszawian. Jest pierwszy prawdziwie słoneczny dzień 2022 roku, początek lutego. Z klawiatury instrumentu palce Ukrainki mocno wyciągają melodię *Nearer my God, to Thee*. Przechodnie nie słuchają. Rosyjskie pogrożki postrzegane są w tym czasie jako absurdalne, niesłuchanie odległe od naszego tu i teraz i nie-realne w standardach XXI stulecia, o których pouczają media.

W polskim romantyzmie bardów poważano. Wernyhora jest istotną postacią wydanych w latach 40. XIX w. poematów Juliusza Słowackiego: *Beniowski* i *Sen srebrny Salomei*. Wieszcz zmierzył się w nich ze znaną mu z czasów krzemienieckiej młodości złożoną historią polsko-ukraińską, w szczególności z cieniem dramatycznych wydarzeń koliszczyzny, która – sprowokowana przez carat – przyczyniła się do udaremnienia ozdrowieńczej próby podjętej przez konfederatów barskich i krwawo skonfliktowała ze sobą oba narody. W końcowym akcie *Snu srebrnego Salomei* kozacki starzec, który dotąd uosabiał symbiozę umiłowania własnej nacji z miłością do Polski – zjawia się, aby przekląć Polaków. Ostatecznie jednak od tego zamiaru odstępuje i zapowiada ponowne swoje przybycie, z lirą i na białym rumaku – po to, by wskrzesić kraj z upadku.

Jan Matejko namalował fabułę obrazu na kanwie opowieści Słowackiego. Niewielka kopia popularnego wówczas płótna ozdobiła ścianę bronowickiego dworku Włodzimierza Tetmajera. I tak oto Wernyhora, za sprawą jednego ze znamienitych gości weselnych, Stanisława Wyspiańskiego, po raz kolejny wstąpił na proscenium narodowej naszej sprawy.

Pan-Dziad z lirą (miano nadane przez romantycznego poetę i po sześćdziesięciu latach, u progu XX wieku, przypomniane przez młodopolskiego dramatur-

ga) wręcza Gospodarzowi *Wesela* złoty róg. Jak wiadomo, nie można zeń uczynić użytku, dając w przełomowej chwili hasło do odrodzenia – a to za sprawą gapiostwa parobka, bezpodstawnie zadufanego we własne perspektywy. Chochoł nie zdołałby jednak oplątać ślepym tańcem wszystkich uczestników dramatu, gdyby nie inny jeszcze rekwizyt: kaduceusz, który w dłoniach przedstawiciela świata polityki jest ironicznym tylko symbolem ideologicznej misji i przewodnictwa – w rzeczywistości stanowi bowiem narzędzie do tworzenia myślowego zamętu. Mądry błazen Stańczyk wyzbywa się zatem tego atrybutu, przekazując go koryfeuszowi spraw publicznych.

Kaduceusz wywodzi się z tradycji starożytnej Grecji. To laska opleciona dwoma wężami i uwieńczona dwojgiem skrzydeł. W Helladzie była noszona przez heroldów i zapewniała im nietykalność. Sygnalizowała, że są wysłannikami władzy, i samym swym widokiem nawoływała do uśmierzenia waśni. Dzięki niej pośrednio tworzyły się warunki do rozkwitu handlu i dobrobytu. Ileż trzeba doświadczyć bólu i zawodu, by symbol o takiej wymowie przerodził się we własną antytezę!

Jedno z najważniejszych miast niepodległej Ukrainy – Charków, ośrodek studencki i przemysłowy obrócony przez rosyjskiego najeźdźcę w gruzy - ma w herbie złoty róg obfitości skrzyżowany z kaduceuszem. Herb zaś Kijowa przedstawia archaniola Michała z gorejącym mieczem i obronną tarczą, na której widnieje krzyż – o tym aniele mówi Gospodarz *Wesela* jako o towarzyszu powracającego Wernyhory.

Dawny komik okazał się niezawodnym sługą narodu; nadkruszył także bezdusność europejskiego mainstreamu. W pajęczynie Internetu można bez trudu znaleźć nagrania występów lidera kabaretu „Kwartał 95” z czasu bezpośrednio poprzedzającego jego wybór na prezydenta Ukrainy. Widać z nich jasno, że – niczym Stańczyk – przestrogi zapracował na zaufanie rodaków i że – jak Wernyhora – starał się budować jedność swojego kraju, wznosząc ukraińską tożsamość narodową ponad wewnętrzne różnice.

Polacy otwartym sercem przyjęli wojennych wychodźców z Ukrainy. W tych chwilach nikt nie dbał o pawie pióra. Lecz ktoś przecie dźierży złoty róg, a ktoś włada kaduceuszem.

Ewa Stawicka

Redaktor naczelna miesięcznika „Palestra”.